

Sygn. akt VI A Ca 1263/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zajac

Sędziowie - SA Aldona Wapińska (spr.)

- SA Wanda Lasocka

Protokolant: - sekr. sąd. Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w S.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt XX GC 749/10

I oddala apelację;

II zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy, na podstawie trafnie ocenionego materiału dowodowego w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny w pełni te ustalenia podziela i przyjmuje za własne. I chociaż wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia jest obarczone pewnym błędem, nie wpływa to jednak na prawidłowość rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu określił bowiem skutek braku potwierdzenia czynności dokonanej z przekroczeniem zakresu umocowania – jako bezskuteczność, podczas gdy umowa taka jest nieważna. Wynika to wprost z treści art. 103 § 1 k.c. Uznanie w uzasadnieniu czynności prawnej za bezskuteczną pozostaje w sprzeczności z treścią samej sentencji wyroku, zatem należy uznać powyższe błędne sformułowanie Sądu Okręgowego jako brak precyzji w posługiwaniu się terminologią cywilistyczną, co jednak pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia – wobec poprawnie sformułowanej sentencji wyroku i prawidłowo przytoczonej podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności – zdaniem Sądu Apelacyjnego – analizy wymagał zgłoszony zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz art. 379 pkt 2 k.p.c.) . Pozwany zarzucał naruszenie art. 479 ⁹ § 1 k.p.c., uważając, że obowiązkiem Sądu Okręgowego było zwrócenie pełnomocnikowi procesowemu Spółki (radcy prawnemu) pisma z dnia 1 października 2010 roku r., do którego to pisma załączono odpisy pełnomocnictw udzielonych K. M. (1) do działania

wobec innych banków, bowiem przy tym piśmie nie okazano dowodu doręczenia jego odpisu pełnomocnikowi procesowemu pozwanej (radcy prawnemu) lub dowodu nadania takiego odpisu przesyłką poleconą. Powyższe pismo procesowe złożone zostało na wezwanie Sądu Okręgowego, poza rozprawą,

Zgodnie z przepisem art. 479⁹ § 1 k.p.c., obowiązującym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, „W toku sprawy strona reprezentowana przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa jest obowiązana doręczać odpisy pism procesowych z załącznikami bezpośrednio stronie przeciwnej. Do pisma procesowego wniesionego do sądu strona dołącza dowód doręczenia drugiej stronie odpisu pisma albo dowód wysłania go przesyłką poleconą. Pisma, do których nie dołączono dowodu doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą, podlegają zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku.” Apelujący twierdzi, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji został pozbawiony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), bowiem nie zostało zwrócone pismo z dnia 1 października 2010 roku złożone przez powodową Spółkę ani też pismo to z załącznikami nie zostało pozwanej doręczone. W orzecznictwie przedstawiono wiele wypowiedzi dotyczących sytuacji, w których dochodzi do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. W wyroku Sądu Najwyższego dnia 25 lipca 2003 r., I PK 330/02 (LEX nr 677884) oraz postanowieniu z dnia 23 października 2002 r., II CKN 463/01 (LEX nr 74412) stwierdzono wyraźnie, iż niedoręczenie stronie odpisu pisma procesowego przeciwnika z reguły nie pozbawia strony możliwości obrony jej praw i nie powoduje nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozbawienie takie następuje wówczas, gdy z winy sądu albo strony przeciwnej, strona w ogóle nie mogła działać i nie miała możliwości podjęcia przed sądem obrony swoich praw. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw zachodzi wówczas, gdy ze względu na uchybienia formalne - na przykład niezawiadomienie strony o rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku albo rozpoznanie sprawy, wbrew przepisom prawa, na posiedzeniu niejawnym zamiast na rozprawie - strona została pozbawiona przez sąd lub przeciwnika procesowego możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 Nr 5, poz. 84; NP 1976 nr 5, s. 807, z glosą J. Klimkowicza oraz z dnia 1 września 2010 r., II UK 101/10, LEX nr 661547). Tym samym o nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości działania nie można mówić wtedy, gdy na skutek własnego zaniechania nie skorzystała ona z uprawnień procesowych. W sprawie niniejszej strona pozwana miała możliwość zgłoszenia zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c., a w konsekwencji ewentualne uchybienie polegające na niedoręczeniu pozwanej pisma procesowego Spółki z załącznikami, nie może być kwalifikowane jako pozbawienie strony możliwości obrony jej praw powodujące nieważność postępowania, lecz co najwyżej może stanowić "zwykle" uchybienie procesowe, które jest brane pod uwagę jedynie wówczas, gdy miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak doręczenia stronie pozwanej powyższego pisma załącznikami oraz niezwrócenie z tej przyczyny pisma stronie powodowej (które to uchybienie nastąpiło jeszcze, gdy sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku), nie miało istotnego wpływu na wynik sprawy. Samo pismo ma charakter pisma przewodniego i nie zawiera żadnych oświadczeń i twierdzeń strony, natomiast informuje jedynie o złożeniu dołączonych do tego pisma na wezwanie Sądu odpisów dokumentów pełnomocnictw udzielonych przez powoda K. M. – na żądanie pozwanej. Dokumenty te stanowiły środki dowodowe, zaś doręczenia drugiej stronie odpisów środków dowodowych (choć zostały one złożone poza rozprawą), nie przewiduje żaden przepis. Dokumenty te zresztą mogły zostać złożone na rozprawie, a więc w ogóle bez żadnego pisma poza rozprawą. Skoro znajdowały się one w aktach sprawy, do których strona pozwana (zwłaszcza po przekazaniu sprawy – zgodnie z żądaniem strony pozwanej – do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie) miała w każdej chwili dostęp, to nie można twierdzić, iż strona ta została pozbawiona możliwości obrony jej praw. W toku całego postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie pozwany nie zgłosił na podstawie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia na powyższe uchybienie, wobec czego należy przyjąć, iż utracił on prawo do powoływania na nie w dalszym toku postępowania. Ponadto zarzut dotyczący tego uchybienia powinien być zgłoszony najpóźniej w apelacji, gdyż nie zaistniały okoliczności uzasadniające zgłoszenie go w terminie późniejszym, bowiem zawartość akt w tym zakresie nie uległa zmianie (dokumenty te znajdowały się w aktach do zakończenia postępowania przed Sądem pierwszej instancji i znajdują się w nich nadal i pozwany nie miał przeszkód aby się z nimi zapoznać).